

GTOS WIELKOPOLSKI



Rok VI A

Poznań, poniedziałek 9 października 1950 r.

Nr 278 [2017]

Polska ósemka zwycięża FINLANDIE 12:4

W międzypaństwowym meczu bokserskim Polska — Finlandia zrewanżowali się północnym gościom za porażkę w Helsinkach i na ringu wrocławskim wygrali nasi chłopcy w wysokim stosunku 12:4.

Sukces ten przypadł nam zupełnie zasłużenie i cieszy nas bardzo, jednak samo spotkanie nie przyniosło spodziewanych emocjonalnych pojedynków. Goście wystąpili bez chorego reprezentanta Europy — Hamalainen, którego zastąpił starszy brat. W drużynie polskiej zabrakło Grzywacza, który niespodziewanie zachorował. W ostatniej chwili trzeba było sięgnąć po wrocławianina Faskę, który wraz z Drapałą przykro rozczarował. Na najwyższą lokatę zasłużył Kasperczak, staczając porywającą walkę. Miła niespodziankę sprawił Sadowski i Nowara, natomiast słabiej niż zwykle zaprezentował się Chychła.

Gości w serdecznych słowach powitał prezes Polskiego Związku Bokserskiego Jędrzejewski i po odegraniu hymnów międzynarodowych pozostały w ringu „muchy“: Hamalainen i Kasperczak.

Płowowłosy gość rusza z wielką fantazją do ataku, lecz mistrz Europy nie daje się sprowokować do bijatyki i cofając się spuszcza Finowi gorący prysznic. Kasperczak wykorzystuje brak wycucia dy-

(Ciąg dalszy na str. 4)

AZS Poznań lekkoatletycznym drużynowym mistrzem Polski

(patrz strona 4)

Uroczyste akademie

w Niemieckiej Republice Demokratycznej z okazji 1 rocznicy proklamowania Republiki

BERLIN (PAP). W berlińskiej operze miejskiej odbyła się uroczysta akademie, urządzona z okazji święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Uroczystość połączona została z nadaniem odznaczeń zasłużonym działaczom społecznym, politycznym i kulturalnym.

W uroczystości uczestniczył prezydent Pieck i premier Grotewohl, których wejście na scenę powitane zostało długotrwałymi oklaskami. Na akademii obecni byli: szef Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech gen. Czujkow, ambasador ZSRR Puszkina, członkowie rządu NRD, szefowie misji dyplomatycznych przy rządzie NRD oraz osobistości z życia

politycznego, kulturalnego i naukowego Berlina.

W ramach akademii wygłosił przemówienie premier Grotewohl, który omówił obszernie wyniki jednorocznej działalności NRD.

We wszystkich prowincjach NRD odbyły się z okazji święta narodowego uroczyste akademie z udziałem szerokiego kręgu ludności zorganizowane pod hasłem „Wszystko dla pokoju i jedności Niemiec“. W przemówieniach okolicznościowych przedstawiciele władz NRD dali przegląd dorobku jednorocznego Niemiec Demokratycznych oraz nakreśliли obraz pokojowej odbudowy kraju.

Minister Wyszyński przedstawia Zgromadzeniu ONZ

kulisy spisku państw zachodnich przeciwko pokojowemu uregulowaniu konfliktu koreańskiego

NOWY JORK (PAP). Na plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się w dn. 6. 10. dyskusja nad zagadnieniem koreańskim.

Sprawozdanie Komisji Politycznej w tej sprawie zostało odczytane przez delegata Islandii Thorsa. Jak wiadomo, Komisja Polityczna pod naciskiem Stanów Zjednoczonych odrzuciła projekt rezolucji Związku Radzieckiego i czterech innych państw, zmierzający do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego i postanowiła zalecić Zgromadzeniu uchwalenie tzw. rezolucji 8 państw, obciążonej na zamaskowanie agresji amerykańskiej w Korei i na przedłużenie konfliktu koreańskiego.

Przedstawiciel Białorusi Kisielew podkreślił, że rezolucja ośmiu państw pozostaje w jawnej sprzeczności z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, ponieważ jest obciążona na zamaskowanie agresji amerykańskiej przeciwko wal-

czącemu o wolność narodowi koreańskiemu.

Następnie przemawiał przedstawiciel Czechosłowacji min. Siroky.

Stwierdził on, że rezolucja ośmiu państw jest pretekstem do rozszerzenia zbrojnej interwencji na cały obszar Korei i że pozbawia ona naród koreański prawa do decydowania o własnym losie.

Po wystąpieniach delegatów Nowej Zelandii i Boliwii, którzy powtórzyli argumenty amerykańskie zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej, minister Wyszyński.

Przemówienie min. Wyszyńskiego

Podkreślił on, że sprawozdanie tzw. koreańskiej komisji ONZ jest tak dalece tendencyjne, iż nie może w żadnym

razie dopomóc Zgromadzeniu w rozstrzygnięciu stojącego przed nim zadania zapewnienia niezależności Korei. Cała działalność tej komisji od pierwszego dnia jej istnienia była służeniem interesom monopolu amerykańskich. Działalność tej komisji sprowadza się do wykonywania rozkazów i woli interwentów amerykańskich. Ci, którzy kierują działalnością tej komisji, chcieli, by komisja „potwierdziła” rzekomy fakt agresji Korei Południowej „usprawiedliwiający” w ten sposób interwencje amerykańską w Korei.

Cel ten został osiągnięty na skutek bezprawnych uchwał Rady Bezpieczeństwa

Postępowanie wielu delegacji w komisji politycznej — mówił dalej Wyszyński — świadczy, że istnieje spisek przeciwko dążeniu do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Tyłko istnieniem takiego spisku można wytłumaczyć fakt, że zwolennicy rezolucji 8 państw odmówili rozpatrzenia nawet możliwości kompromisowego wniosku, wysuniętego przez delegację hinduska. Delegat Stanów Zjednoczonych Austin, odrzucając propozycję delegacji hinduskiej, wypowiedział się za okupacją całej Korei.

Jednakże — powiedział Wyszyński — nie łatwo będzie narzucić kapitulację 30-milionowemu narodowi koreańskiemu wbrew jego woli.

Następnie szef delegacji radzieckiej omówił dokumenty, które cytował podczas dyskusji w komisji politycznej i które dowodzą, iż rząd lisymanowski przystąpił do agresji przeciwko Korei Południowej.

Autorzy rezolucji ośmiu państw — powiedział Wyszyński — nie usiłowali nawet zaprzeczyć faktom przytoczonym w tych dokumentach operowali oni jedynie demagogią i oszczerstwami.

Jednakże dokumenty te dowodzą niezbicie, że rząd lisymanowski odrzucał wszelkie propozycje rokowań z Koreą Południową w sprawie pokojowego zjedno-

czenia Korei i przygotowywał agresję, porozumiewając się w tej sprawie z przedstawicielami i agentami innych państw w Waszyngtonie i Nowym Jorku oraz z agentami generała Mac Arthura.

Rezolucja ośmiu państw — oświadczył Wyszyński — jest nie do przyjęcia, ponieważ opiera się ona na zasadzie rozszerzenia okupacji wojennej na całą Koreę, popiera poprzednie bezprawne decyzje i niesłusznie zwala winę na Północną Koreę, zamiast na prawdziwych winowajców wojny.

Na zakończenie minister Wyszyński ostrzegł Zgromadzenie Ogólne, że dopóki kroczyć ono będzie drogą, wytkniętą przez rezolucję ośmiu państw, dopóty nie można mieć nadziei na pożytkowe uregulowanie konfliktu koreańskiego. Zwolennicy rezolucji pięciu krajów — dodał Wyszyński — będą w dalszym ciągu zdecydowanie bronili zasad, koniecznych dla pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Koreańska Armia Ludowa uniemożliwiła wysadzenie desantu w pobliżu Czangczon

Amerykańskie ambulanse zajęte dniami i nocą transportowaniem ogromnej ilości rannych

NOWY JORK (PAP). Korespondentka dziennika „New York Herald Tribune“ Marguerite Higgins donosi z frontu w Korei, że opór wojsk północno-koreańskich w rejonie Seulu jest niezwykle silny. Straty wojsk amerykańskich są bardzo duże.

Ambulanse wojskowe dniami i nocą zajęte są transportem ogromnej ilości rannych z frontu na zaplecze. Amerykańska piechota morska — krwawi.

MOSKWA (PAP). „Literaturna Gazeta“ w korespondencji z Korei donosi, że Amerykanie rzucili przeciwko Seulu prawie wszystkie swe siły. Samoloty amerykańskie oblały domy benzyną, a następnie podpalały je bombami zapalającymi. Nadto zrzucono na każdą ulicę ogromną ilość bomb burzących. W Seulu wszystkie domy zostały zniszczone przez Amerykanów. Mordercy amerykańscy, po wkroczeniu do miasta dokonali krwawej masakry na pozostałej przy życiu ludności Seulu. Na ulicach tego miasta odbywały się orgie mordów.

Wieczorem Amerykanie wyjeżdżają z Seulu i spędzają noc poza obrębem tego miasta, gdyż obawiają się zemsty Koreańczyków, ukrywających się w gruzach Seulu.

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w sobotę rano donosiło, że oddziały Armii Ludowej na wszystkich frontach prowadziły zaciekle walki z nieprzyjacielem.

Dnia 5 października nieprzyjacieli pod osłoną wielu okrętów usiłował wysadzić desant

w pobliżu portu Czangczon, jednakże został odrzucony przez oddziały Armii Ludowej.

Dnia 5 października podczas drugiej próby nieprzyjaciel zdołał wysadzić w porcie Czangczon trzy zmotoryzowane bataliony. Oddziały Armii Ludowej, znajdujące się w tym rejonie, odrzuciły desant nieprzyjaciela w kierunku południowym. W walce tej nieprzyjacieli poniosł duże straty. Na minach wyleciało 30 ciężarówek z piechotą nieprzyjacielską.

Kluby fabryczne na terenie większych zakładów pracy Reorganizacja placówek kulturalno-oświatowych przyniesie korzystne zmiany ludziom pracy

WARSZAWA (PAP). Dla wykonania zadań stojących przed związkowymi placówkami kultury i oświaty w planie 6-letnim szczególnie w zakresie popularyzacji wiedzy technicznej i zagadnień produkcyjnych, przeprowadzona jest w chwili obecnej rozbudowa i reorganizacja placówek kulturalno-oświatowych.

W zakładach zatrudniających ponad 1000 pracowników, świetlice zostaną przekształcone w tzw. kluby fabryczne, mające większy zakres działania. Ponadto w poszczególnych oddzia-

łach produkcyjnych fabryk zostaną zorganizowane świetlice oddziałowe, których głównym zadaniem będzie popularyzacja wiedzy technicznej. Nowy szereg przyniesie duże korzyści robotnikom wielkich zakładów, gdzie świetlice nie mogły dotychczas opanować wszystkich różnorodnych zagadnień i objąć swą działalnością całej załogi.

Niedociągnięcia te usunięte będą przede wszystkim przez powstanie sieci świetlic oddziałowych. Kluby fabryczne będą dostępne również dla rodzin pracowników.

UCHWAŁY PLENUM Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju

Wielkopolscy bojownicy o pokój przystępują do intensywnej pracy mającej na celu uświadomienie najszerzszym rzesz społeczeństwa o znaczeniu walki o pokój. Dotychczasowe niedociągnięcia wynikające z braku powiązania aktywów terenowych z masami oraz organizacjami politycznymi i społecznymi rozpatrywano na wczorajszym plenum Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w Poznaniu.

W konferencji udział wzięli delegaci wszystkich Powiatowych i Miejskich Komitetów Obrońców Pokoju oraz przedstawiciele miejscowych władz.

Wiceprzewodniczący WRN mgr Edward Berthold udekorował w imieniu Prezydenta R. P. srebrnym krzyżem zasługi Annę Galasińską z pow. tureckiego wyróżniającą się ofiarnością w pracy dla pokoju.

Następnie zostali dokooptowani do Prezydium WKOP jako II wiceprzewodniczący mgr Edward Berthold oraz jako członkowie Sabina Sokołowska i mgr Stefan Marzec. Sekretarz WKOP poseł Grajek wygłosił referat, w którym nakreślił dorobek Ogólnokrajowego Komitetu Obrońców Pokoju i poddał krytyce dotychczasową działalność terenowych aktywów obrony pokoju.

Po wnikliwej analizie dotychczasowej pracy poszczególnych komitetów poseł Grajek oświadczył: „Musimy mobilizować w naszej walce wszystkie siły. Będziemy szerzycielami prawdy o pokoju, będziemy zrywać maskę z imperialistów dążących do rozpętania nowej wojny.“

W ożywionej dyskusji przemawiali liczni przedstawiciele miejskich i powiatowych Komitetów Obrońców Pokoju dzieląc się spostrzeżeniami z dotych-

czasowej pracy oraz przedstawiając zobowiązania jakie aktywiści pokoju w miastach, gminach i gromadach Wielkopolski podejmowali celem pogłębienia dalszej walki o pokój.

Dyskusję podsumował poseł Grajek stwierdzając, że jakkolwiek mówiono dużo o wielkim zapale i o poświęceniu dla sprawy pokoju, to jednak przemówienia nie były mobilizujące i nie wykazywały dążenia do wyszukania nowych metod i nowych form walki o pokój.

— Nikt nie wskazywał — powiedział poseł Grajek — co i jak trzeba robić, żeby usprawnić pracę komitetów w terenie, żeby spełnić zadania nałożone na aktywność społeczeństwa Wielkopolski z całym zaangażowaniem na masowych zebraniach wybrało.

Z dyskusji nie wynika także zrozumienie znaczenia ścisłego powiązania walki o pokój z walką o wykonanie planu 6-letniego. — A przecież cała nasza praca — kończy poseł Grajek — wszystko to co robimy dla narodu łączy się we wspólną wielką walkę o trwały pokój.

W wyborach do Komisji Organizacyjnej, do propagandowo-agitacyjnej, komisji pracy wśród kobiet i młodzieży oraz po wyborze komisji finansowej i rewizyjnej, zebrani jednomyślnie zatwierdzili uchwałę następującej treści:

„Rozszerzone Plenum Woj-

w POZNANIU

Komitetu Obrońców Pokoju na swym posiedzeniu stwierdza, że mimo osiągnięć w zakresie umasowienia ruchu obrońców pokoju istnieją w woj. poznańskim niedociągnięcia tak na odcinku organizacyjnym jak i propagandowym a przede wszystkim w dziedzinie mobilizowania trójki, które nie ujęte formami organizacyjnymi nie spełniły zadań stałego kontaktu ze społeczeństwem.

Dlatego plenum postanawia m. in. przeprowadzić do 5 XI konferencje organizacyjne z udziałem wszystkich przedstawicieli Komitetów Obrońców Pokoju; zobowiązać powiatowe i miejskie Komitety Obrońców Pokoju do umasowienia poprzez zakładowe komitety dotychczas spontanicznych zobowiązań produkcyjnych podejmowanych przez klasę robotniczą i masy chłopskie dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz polecić nawiązanie współpracy z masowymi organizacjami społecznymi i politycznymi a także zaktywizować trójki i członków Komitetu wokół zagadnień realizacji planu 6-letniego.“

Pełna realizacja postanowień podjętych w uchwale przyczyni się do pogłębienia świadomości najszerzszych rzesz naszego społeczeństwa o znaczeniu walki o pokój; stanowić będzie niewątpliwie nowy doniosły etap w tej walce całego narodu polskiego, w której poważnym wkładem chlubić się będą mogli także Wielkopolanie.

(h)



WIN był instrumentem obcego wywiadu i działał przeciw Polsce

Dalszy ciąg procesu przeciw członkom Komendy Głównej WIN

WARSZAWA (PAP). Dnia 6 bm. w drugim dniu procesu członków Komendy Głównej WIN po oskarżonym Kawalcu zeznał osk. Kubik.

Oświadczył on Sądowi, że poczuwa się do winy. Do działalności podziemnej po wyzwoleniu kraju wciągnął go współoskarżony Ciepliński. W zorganizowanej przez Cieplińskiego Komendzie Głównej WIN Kubik objął funkcję kierownika organizacyjnego.

Osk. Kubik obciąża swymi zeznaniami współoskarżonego Batorego stwierdzając, że zbierał on jako szef łączności informacje szpiegowskie na punktach kontaktowych.

Łączność WIN z zagranicą

W sprawie łączności WIN z zagranicą osk. Kubik stwierdza, że WIN utrzymywał tę łączność wieloma drogami, m. in. przez poselstwo belgijskie i holenderskie. Łączność przez płk. Jessicę z ambasady USA traktowano jako drogę wywiadu amerykańskiego. Ponadto przez nielalkiego „Kwiatkowskiego” — członka zagranicznej delegacji WIN znaleziono drogę do Departamentu Stanu USA. Osk. Kubik dodaje, że płk. Jessica nawiązała również kontakty WIN z przedstawicielami reakcyjnych odłamów Polonii amerykańskiej. Poczta WIN przez poselstwo belgijskie lub holenderskie kierowana była do Brukseli, skąd szły dalsze drogi na Londyn, Paryż, Brazylię, Kanadę i Stany Zjednoczone.

Oskarżony stwierdza, że archiwum WIN było przechowywane w Krakowie w klasztorze przy ul. Pośelskiej.

Kontakty z PSL i kardynałem Hlondem

W dalszej części zeznań oskarżony stwierdza, że kontakt z PSL i kardynałem Hlondem WIN prowadził przez Cieplińskiego i Chmiele. W nawiązaniu łączności z kardynałem Hlondem brał udział osk. Bator. Osk. Kubik wiedział, że WIN przysyłał kardynałowi materiały wywiadowcze. Kubik zeznał dalej, że WIN miał również liczne „wtyczki” w PPS oraz utrzymywał kontakty z podziemnym „Stronnictwem Narodowym”.

Mówiąc następnie o kontaktach WIN z pewnymi kołami wyższego kleru — Kubik oświadcza, że „poczta” Cieplińskiego do niejakiego ks. Matusa docierała innym kszędzu w Kurię Biskupiej w Krakowie.

Za swą nielegalną działalność w WIN osk. Kubik otrzymał ponad 200 tys. zł.

WIN baza angielska w Polsce

Prok.: Czy oskarżony zdał sobie w pełni sprawę, że WIN był instrumentem obcego wywiadu i działał przeciw Polsce? Osk.: Tak jest.

Prok.: Jak Anglia traktowała WIN?

Studia korespondencyjne podwyższą kwalifikacje nauczycieli

szkół średnich

WARSZAWA (PAP). W ramach prac nad wykształceniem kadr nauczycieli szkół średnich Ministerstwo Oświaty przystąpiło do rozbudowy korespondencyjnych studiów przy wyższych szkołach pedagogicznych. W końcu grudnia br. rozpoczęła prace Studia Korespondencyjne przy Wydziale Przyrodniczo-geograficznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi oraz Studium Korespondencyjne przy Wydziale Matematyczno-fizycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Studia te umożliwią nauczycielom szkół średnich i niepełnych kwalifikacjach zawodowych oraz nauczycielom szkół podstawowych z obyciem w ciągu 4 lat nauki, pełnych kwalifikacji nauczycieli szkół średnich.

Osk.: Jak się orientuje Anglia traktowała WIN jako swoją bazę w Polsce.

Z kolei przed sądem staje osk. Ciepliński, który oświadcza, że do winy i zarzucanych mu czynów przynajmniej częściowo.

Tchórzliwa taktyka Cieplińskiego

Osk. Ciepliński w toku swych zeznań przyjął obłudną metodę zasłaniania się brakiem pamięci, lub prowokacyjnego zręczania na swych współpracowników i podwładnych odpowiedzialności za zbrodnie popełnione na jego rozkaz przez podległą mu organizację AK, a potem WIN. W wielu wypadkach Ciepliński określa konkretne zbrodnie jako czyny popełnione rzekomo bez jego wiedzy przez podwładnych mu ludzi, podrażać bez skrępowań swych współoskarżonych.

Tchórzliwa taktyka Cieplińskiego załamuje się również wobec wymowy dalszych dokumentów znalezionych w jego archiwum, a zawierających instrukcje dotyczące tzw. „akcji antyk” — akcji antykomunistycznej oraz instrukcje prowadzenia dywersyjnej roboty w szeregach Armii Radzieckiej.

Oskarżony przyznaje, że był również dalsze instrukcje zdecydowanie wrogie wobec Armii Radzieckiej między innymi znajdowała się instrukcja zalecająca rabowanie zrzutów radzieckich przeznaczonych dla oddziałów botowych PPR i zakazująca udzielania pomocy skoczkom radzieckim.

Prok.: Czy wasza akcja była dogodna dla okupanta?

Osk.: Bezspornie była dogodna, ale to nie ja jestem powodem.

Łańcuch morderstw i sabotażu

W części zeznań przedstawiających działalność WIN po wyzwoleniu kraju osk. Ciepliński przyznaje, że nie uznając władzy Ludowego Rządu Polskiego polecił podległym mu organizacjom rozpocząć działalność konspiracyjną, w której ramach podległe mu oddziały dokonywały morderstw, sabotażu i dywersji przeciwko odrodzonemu Państwu Polskiemu.

Przewodniczący wylicza tu długą listę nazwisk działaczy demokratycznych i funkcjonariuszy władz państwowych zamordowanych przez WIN. Oskarżony utrzymuje, że wielu nazwisk nie pamięta i stara się znów przerzucić odpowiedzialność na komendantów miejscowych obwodów WIN.

Akcja „Z”

Oskarżony przyznaje następnie, że WIN wydał zakaz występowania do odrodzonej Armii Polskiej oraz rozkaz prowadzenia akcji przeciwko oddziałom Wojska Polskiego. WIN prowadził też specjalną „akcję Z”, której celem było szerzenie wrogiej propagandy w wojsku. Oskarżony Ciepliński

potwierdza również negatywny stosunek dowództwa WIN do ujawniania się b. członków AK.

W dalszej części zeznań osk. Ciepliński przedstawia swe szpiegowskie kontakty z przedstawicielami ambasady USA płk. Pashley'em i płk. Jessic'em.

Przygotowania do wojny

Oskarżony stwierdza następnie, że zarówno płk. Pashley jak i Jessica już w r. 1946 stwierdzali, że woja przeciwko Związkowi Radzieckiemu musi nastąpić. WIN miał się znaleźć w razie wojny po stronie zachodu. Ciepliński opisuje następnie szczegółowo okoliczności swych tajnych spotkań z Pashley'em i Jessic'em.

Porozumienia WIN z mikołajczykowskim PSL

Ciepliński stwierdza, że cały kontakt był utrzymywany w NKW PSL przez współoskarżonego Chmiele. Do PSL były przysyłane materiały szpiegowskie, za które WIN z kasy PSL otrzymywał poważne sumy pieniężne. Ciepliński zeznał również, że PSL proponowało, aby WIN dokonywał aktów terroru i sabotażu.

Z kolei przed sądem staje osk. Rzepka, który zeznał m. in., że WIN wydawał rozkazy melinowania broni, sabotażu poboru do Wojska Polskiego, prowadzenia terroru i dywersji. Śledzenia politycznych działaczy demokratycznych itd.

„Biuro studiów” dla krajów zachodnich

Po utworzeniu przez Cieplińskiego Komendy Głównej WIN, Rzepka zorganizował tzw. „Biuro studiów”, którego zadaniem było szkolenie członków WIN, a przede wszystkim opracowywanie materiałów wywiadowczych z terenu w formie raportów, sprawozdań i wtyczek.

Straż pożarna dobrze chroni dorobek polskiego społeczeństwa

Przebieg Dnia Obrony Przeciwożarowej

Każdego roku obchodzimy Dzień Obrony Przeciwożarowej. W roku bieżącym przypadł na 8 października. Uroczystości rozpoczęły się w sobotę i zapoczątkowane zostały capstrzykiem, w którym wzięły udział delegacje Straży Pożarnej zawodowej i kolejowej i przemysłowej. Delegacje te udały się na Cmentarz Bohaterów, gdzie złożyły wieńce na grobach poległych żołnierzy radzieckich.

Główne imprezy odbyły się w niedzielę na dziedzińcu młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu. Po złożeniu raportów przez poszczególne sekcje Straży Pożarnej o godz. 10 odbyła się akademii, w toku której zebrani wysłuchali przemówienia radiowego komendanta głównego Straży Pożarnej ppłk. Chmura-Lazarskiego, w którym przedstawił on dotychczasowe osiągnięcia i dalsze zadania Straży

Oskarżony stwierdza, że raporty wywiadowcze „Biura studiów” były przysyłane do zachodnich placówek dyplomatycznych.

W toku odpowiedzi na pytania prokuratora oskarżony przyznaje ponadto, że w fabrykowaniu oszczerczych informacji o Polsce Ludowej „Biuro studiów” korzystało z wydawnictw hitlerowskich. W skonfiskowanej bibliotece Rzepki — kierownika „Biura studiów” — znajdował się komplet „dział” Goebbelsa.

Rzepka otrzymał za swą szpiegowską robotę około 55 tys. zł i 500 dolarów.

Jadłodajnia bezalkoholowa i bar samousługowy w Warszawie

W tych dniach uruchomiona zostanie u zbiegu ul. Mokotowskiej i Pięknego pierwsza w Warszawie jadłodajnia bezalkoholowa „Popularna”. Będzie to jeden z największych zakładów gastronomicznych stolicy. Sprawną obsługę klientów zapewni wyszkolony, 50-osobowy personel.

W połowie bm. WZG uruchomił na Pradze, przy ul. Świeckiej 9, pierwszy bar samousługowy, zbudowany na wzór barów mlecznych. Placówka ta obliczona jest na 50 miejsc.

Przeprowadzony planowo skup zboża zapewni lepsze zaopatrzenie ludności miejskiej

IV sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu

Drugi dzień obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu poświęcono przede wszystkim omówieniu zagadnień rolniczych, szczególnie aktualnych w okresie jesiennym. Wiele głosów w dyskusji wywołały zwłaszcza sprawy skupu zboża, jesiennego siewu i wykopków.

Na wstępie posiedzenia obszernie sprawozdanie z działalności Prezydium WRN za okres

Komentarz dnia

Kompromitacja „protestowiczów”

Wszyscy wiedzą kim jest Adenauer i jego „rząd” w Bonn: jest to klika reakcyjnych, faszystowskich agentów imperializmu zachodniego, wysługujących się swym zamorskim panem w brudnej robocie kolonizowania zachodnich stref okupowanych Niemiec i pośredniczących w dostawach mięsa armatniego Zachodnich Niemiec na użytek podlegaczy wojennych Wall Street.

Ten marionetkowy „kanclerz”, czujny na każde skinienie swych dolarowych mocodawców, spreparował „protest” przeciwko układowi zawartemu w Zgorzelcu przez rząd Polską Ludową i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie.

Sam pomysł zgłoszenia takiego „protestu” przez samozwańczych klikę, której „prezydenta” właśnie kilka dni temu wygwizdali górnicy Niemiec Zachodnich, świadczy o kompletnym braku poczucia rzeczywistości u tych kukiel zachodniego imperializmu. Układ w Zgorzelcu, zawarty między dwoma suwerennymi rządami, jest rezultatem pogłębiających się pokojowych i przyjaznych stosunków między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Jakże śmieszne są wysiłki marionetek w Bonn, aby w te rozwijające się dobrosąsiedzkie stosunki wetknąć swoje zaśniedziałe trzy grosze.

Nie trudno domyślić się, że marionetkowy „kanclerz” w Bonn, odgrywający rolę chłopca na posyki przy trzech wielorządach okupacyjnych Zachodnich Niemiec, działał niekoniecznie z własnego natchnienia. Tym śmieszniejsza jest rola komisarzy okupacyjnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, którzy w tej nędznej komedii podjęli się roli posłańców własnego pacholka.

Kierownik polskiej misji wojskowej w Berlinie zareagował na to niepoważne wystąpienie tak, jak na to zasługiwało. Zwrócił przesłane mu przez zachodnich komisarzy okupacyjnych dokument, jako pochodzący od ciała samozwańczego i nie uprawniającego do składania jakichkolwiek oświadczeń w sprawie układów zawartych między rządem polskim i rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nauczka, jakiej udzielił bonnskimi „protestowiczom” kierownik Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie spotkała się z pełną aprobatą społeczeństwa polskiego. Może uświadomiła ona trzem zachodnim okupantom, że śmieszna rola, jakiej podjęli się w tej sprawie, nie przyniosła im nic poza kompromitacją, a wszelkie próby prowokacyjnych wystąpień w sprawach polskich granic, skazane są z góry na całkowite niepowodzenie.

J. W.

Ilość dostarczonego zboża jest mniejsza, aniżeli w tym samym czasie w roku ubiegłym.

Po ożywionej dyskusji, w której zabrał głos między innymi sekretarz KW PZPR — radna Hetmańska ustalono, że terenowe rady narodowe dołożą w najbliższym czasie wszelkich starań, aby nadrobić dotychczasowe zaniedbania w tej dziedzinie. Przedstawiciel ZMP — radny Markiewicz zaapelował, aby do akcji skupu zboża wciągnąć w większym stopniu niż dotychczas młodzież wielkopolską.

Jesienne siewy zakończone

Jesienna akcja siewna została w województwie poznańskim praktycznie już zakończona. Zasiano ogółem prawie połowę ogólnej arealu, wykonując z nadwyżką wyznaczony plan i zwiększając o 30 proc. powierzchnię zasiewów pszenicy. Jeszcze więcej, bo o 50 proc. w stosunku do roku ubiegłego poszerzono powierzchnię upraw technicznych, przede wszystkim rzepaku.

Doskonałe wyniki akcji siewnej należy zawdzięczać przede wszystkim skrupulatnemu planowaniu dalszej mechanizacji sprzętu i ofiarnej pracy traktorzystów. Przewodnikami wojewódzkimi wśród nich zostali: Helena Jasińska i Sylwester Wawrzyniak z POM w Kłodzku, którzy wykonali przeciętnie 5,3 ha orki dziennie przy wyznaczony normie 2,7 ha dziennie.

Wielki urodzaj ziemniaków

W roku bieżącym bardzo korzystnie obróżyły w województwie poznańskim. W stosunku do roku 1949 obszar zasiewów został zwiększony tylko o 3 proc., a zbiory są większe o 38 proc. Jest to wynikiem dalszej mechanizacji pracy oraz coraz powszechniejszego stosowania nawozów sztucznych.

Również stan plantacji buraków cukrowych jest dobry i przekroczył zbiory z ub. roku.

Poza tym na ostatniej sesji WRN omawiano sprawy należności na podatek gruntowy i FOR uzupełniono skład Prezydium WRN oraz przeprowadzono wśród radnych i gości zbiórkę na rzecz ofiar amerykańskich nalotów w Korei.

ostatnich trzech miesięcy złożył jego przewodniczący — Włodzimierz Migoń, omawiając krytycznie i samokrytycznie pracę WRN i terenowych rad narodowych. Do najważniejszych osiągnięć WRN w okresie sprawozdawczym należy zaliczyć zwycięską we wszystkich powiatach walkę ze stonką ziemniaczaną, co przyniosło w rezultacie większy niż planowano urodzaj ziemniaków oraz objęcie akcją kolonii letnich ponad 120 tys. dzieci. Poza tym, na wzór Warszawy, wprowadzono popołudniowe godziny urzędowania członków Prezydium WRN, poświęcone przyjmowaniu mieszkańców województwa, celem wysłuchania ich bolączek.

Skup zboża

Centralnym zagadnieniem sesji była sprawa skupu zboża, którego sprawne przeprowadzenie zapewni lepsze wyżywienie mieszkańcom miast. Większość powiatów, zwłaszcza tych, w których przeważają licznie małorolni chłopcy — wykonała przyjęte zobowiązania z nadwyżką, powiat Konin w 103,3 proc. Natomiast niektóre powiaty, w których przeważają gospodarstwa bogaczy wiejskich nie wywiązały się z podjętych zobowiązań, tak że łączny plan skupu zboża w województwie poznańskim został dotychczas wykonany w 78,4%

Kobiety-murarki budują żłobek

KRAKÓW (PAP). Dwie kobiece brygady murarskie w Nowej Hucie pragnąc uczcić zbliżającą się 33 rocznicę wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej przystąpiły do budowy żłobka i przedszkola w jednej z dzielnic nowego, socjalistycznego miasta.

Na czele pięcioosobowych zespołów murarskich stoją przewodnicze pracy oraz aktywne działaczki Ligi Kobiet i ZMP Janina Stachura i Zofia Włodek. Obie brygady po rozpoczęciu budowy przystąpiły do współzawodnictwa, dążąc do uzyskania jak najlepszych wyników.

„Stara Baśń” w języku rosyjskim

MOSKWA (PAP). Na półkach księgarskich Moskwy ukazała się w języku rosyjskim powieść Kraszewskiego pt. „Stara Baśń”.

Nieduża i niegłośna lecz wymowna wystawa harcerska

Pod tym hasłem członkowie ZHP Środowska — Wilda zorganizowali wystawę, trwającą od 25. 9. do 15. 10. br. Znajduje się ona tuż przy przystanku tramwajowym, narożnik Daszyńskiego i Wierzbickiego, nieduża, a jednak bogata. Materiał do niej zebrali młodzi harcerze i harcerki na ostatnim swoim letnim obozie. Trzy zasadnicze tematy — mleko, las i chleb są bardzo barwnie i ciekawie przed-

stawione w grafice, obrazkach i na ekranie małego kina obozowego.

Obrócz tych tematów znajdują tam jeszcze różne kąciki, jak kącik czasopism, gdzie są liczne dzienniki i tygodniki abonowane przez harcerzy na obozie w celu utrzymania stałego kontaktu z życiem miasta i wsi. Jest i gazetka ścienna pt. „Harcerz kocha Polskę Ludową”, a tuż obok bardzo ciekawy kącik krytyki i samokrytyki, gdzie są dowcipnie osmieszone postacie wychowawców i wychowanków obozu letniego.

Dalej jeszcze zapoznać się można z biblioteką obozową, która w nielicznych swoich tomach mieści te najaktualniejsze, najpotrzebniejsze i często najciekawsze. Kącik higieny przedstawia, jak to młodzi harcerze działają sprawnie w razie wypadków na obozie, a kącik sportowy, jak uprzyjemniają sobie życie sportem.

Jest jeszcze kącik wykresów, dający nam obraz planu pracy ZHP, a obok niego ostatnie zagadnienie „Warszawa

wczoraj, a dziś” i to, co robią dla stolicy harcerze Wildy.

Całość wystawy dowodzi, że młodzi jej organizatorzy pomagają na swój sposób starszym w wykonywaniu planu 6-letniego na swoim odcinku, że nie próżnują nawet na wakacjach, co podkreślają jeszcze znajdujące się na wystawie dyplomy i podziękowania, jakie otrzymali za swoją „pracę społeczno-użyteczną z okresu obozu”.

Ruch na wystawie jest ożywiony, a członkowie Komitetu Wystawowego z przewodniczącą, drużyną Elżbietą Ciemińską, chętnie i uprzejmie udzielają zwiedzającym objaśnień. Komenda Środowska ZHP — Wilda, składająca się wyłącznie z członków ZMP z drh. Reszewskim i drh. Ciesielskim na czele, czuwa nad tym, aby młodzi druhowie poznali wcześniej swoje społeczne zadania i wykonywali je nie nagannie, czemu możemy się przyrzec na omówionej wystawie otwartej codziennie od godz. 15 do 20, a do zwiedzenia której wszystkich czytelników zachęcamy. (Fr)

Junacy SP zwiększają wydajność pracy

Junacy 15 Brygady SP zatrudnieni przy pracach w Poznaniu, na ostatniej masowej zwołanej w związku z obchodem rocznicy Rewolucji Październikowej, postanowili zwiększyć wydajność pracy, aby zamiast 140 proc. osiągać 160 proc. normy. Plan produkcyjny na najbliższy 2-miesięczny okres zobowiązują się junacy wykonać na 2 tygodnie przed terminem. Dalej postanawiają oni otoczyć stałą opieką młodzież PGR Pamiątkowo. W ramach pomocy dla wsi, postanawiają przez 14 dni pomagać przy pracach wykopkowych. Na odcinku wewnętrznym junacy przyrzekają osiągnąć jak najlepsze wyniki w wyszkoleniu linowym oraz w dziedzinie sportu, co przyczyni się do wzmocnienia obronności kraju. (za)

Zbiórka modelarzy

W poniedziałek dnia 9 października br. odbędzie się w Ośrodku Modelarstwa Lotniczego w Poznaniu przy ul. Marcelesińskiej 21 zebranie modelarzy o godz. 17. Zapisy do modelarni przyjmuje się codziennie od 17 do 20. Przypomina się, że modelarze mają pierwszeństwo przy przyjmowaniu do dalszego szkolenia lotniczego.

KRONIKA PAŹDZIEŃNIK

PNIEDZIAŁEK | Środce w.: 6.06
zach.: 17.15
Dionizego, Bogd. | Księżyc w.: 2.56
zach.: 16.28

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (tel. 311-11)

Pogotowie P. C. K. — 6666, 6667
Straż Pożarna — 1888 i 7777
Komenda Milicji Obw. — 6881

KOMUNIKATY

Ignacy i Katarzyna Mocydlarowie, rodzice 7-morga dzieci abonentów naszego pisma od początku jego istnienia zamieszkałi w Poznaniu przy ul. Łęczyckiej 28 — obchodzili w dniu 8 bm. Złote Gody.

Brygady młodzieżowe werbują nowych członków

Zespół młodzieżowych brygad sklepowych przoduje w akcji umasowienia spółdzielczości i do dnia dzisiejszego ma największą ilość zwerbowanych członków. Poprzez właściwe i społeczne podejście do rzesz konsumentów oraz sprawną obsługę, zyskują sobie spośród klasy robotniczej nowych klientów, a tym samym jedyną sobie nowych członków do Po-

wszechnej Spółdzielni Spożywców.

Brygady młodzieżowe zwerbowały ponad 100 nowych członków do PSS-u.

Akcja werbunkowa nowych członków do PSS, która trwa od dnia 15 września 1950 r. wykaże wielkie zrozumienie pracującej na różnych placówkach Powszechnej Spółdzielni Spożywców młodzieży ZMP.

Wszyscy do walki z gruźlicą Tegoroczna akcja ma charakter profilaktyczny

Jak zawsze, tak i w tym roku będą dni przeciwgruźlicze (od 1. 12. do 10. 12), które mają na celu uświadomienie społeczeństwa o wielkim znaczeniu tej choroby oraz o sposobach jej zwalczania. W okresie tych 10 dni szczególnie nacisk należy położyć na zwalczanie, tak drogą profilaktyki, jak i terapii gruźlicy, której niszczycielski pochód nie został jeszcze powstrzymany. Do tego zadania powołani są nie tylko lekarze, ale całe społeczeństwo, które swoim zrozumieniem sprawy może przynieść dużą pomoc lekarzom.

Akcja tegoroczna ma być głównie profilaktyczna. Jednym z jej zadań będzie badanie młodzieży szkolnej i personelu szkolnego przez ekipy ambulansów, tak w miastach, jak i na prowincji. W 100 proc. muszą być zbadani wychowawcy, którzy nieświadomie

pełnią często rolę siewców choroby.

Akcja tegoroczna składać się będzie z poszczególnych sekcji, jak: 1. oświatowej, 2. szkoleniowej, 3. wystawy i gazet ściennych, 4. propagandowo-prasowej, 5. zbiórki funduszu na stałą walkę z gruźlicą.

Wszystkie te sekcje, działające w okresie od 1—15 grudnia na terenie całej Polski, muszą być popierane przez społeczeństwo, aby działalność ich odniosła pożądany skutek. Brak jest jeszcze odpowiedniej ilości lekarzy i brak nam też chwilowo odpowiedniej ilości oliwy do aparatów rentgenowskich, ale miejmy nadzieję, że przy dobrych chęciach ze strony wszystkich, braki te nie dadzą się tak bardzo odczuć w naszej akcji przeciwgruźliczej. (Fr)

KILKA SZÓW o jarskich gospodach

Mamy ich obecnie w Poznaniu dwie i obie mają już swych stałych bywalców. Kto zaś (jak ja) bywa raz w jednej, raz w drugiej — niewątpliwie zada sobie pytanie, dlaczego tzw. „bukiet z jarzyn” kosztuje w „Gospodzie Wiejskiej” PSS-u przy ul. Walki Młodych 95 zł — a w „Jaroszu” PZG przy ul. św. Marcina 120 zł? Chyba obie, rezerwowanie zresztą instytucje, nie konkurują ze sobą?

Szczęśliwym pomysłem było wprowadzenie numerków dla kelnerów i równoczesne umieszczenie takowych na stolikach. Bez wątpienia pozwala to na zorientowanie się pu-

bliczności, do kogo ma zwracać się ze swymi zamówieniami. W rzeczywistości jednak sprawa nie przedstawia się tak prosto: w „Jaroszu” (a na pewno i w innych zakładach Poznańskich Zakładów Gastronomicznych) kelnerzy PZG mają numerki tak m'kroskopijne, iż odcyfrowanie ich z daleka jest fizyczną niemożliwością. A przecież numer — to nie żaden wstyd i np. personel MHD nie obawia się noszenia numerków o całkiem okazałych rozmiarach. Czy nie można by tego dekoracji w PZG?

I jeszcze jedna sprawa: obsługa obu gospód bardzo utrudnia prace brak tac do

przenoszenia potraw. Pracownikom trzeba dopomóc i to szybko — wtedy unikniemy, wypływającego m. in. i z tego powodu długiego oczekiwania.

Na zakończenie wypada wspomnieć o celowej inicjatywie kierownictwa „Jarosza”: posiłki nie są tu wydawane w ograniczonych godzinach (w „Gospodzie Wiejskiej” natomiast od godz. 13), lecz przez cały dzień. Wpływa to znakomicie na oddziaływanie lokalu w porze największego nasilenia ruchu (13 do 15), bowiem część stołowników zjadła już obiad wcześniej. W „Wiejskiej” zaś, by zająć miejsce musimy być już przed 13.

Czy nie mogłaby i ta gospoda, a za nią wszystkie inne rozpoczynać wydawanie obiadów od godz. 12? Pozwoliłoby to na częściowe rozładowanie nasilenia ruchu w porze obiadowej. Jest dziś wielu studentów korzystających z społeczeństwa gospód, którzy mogą spożywać posiłki wcześniej, mając akurat wolny czas, a nie mając równocześnie czasu na wyczekanie w kolejce na wolne miejsce.

Tych parę słów poświęcono stosunkowo nieznaczny, ale istotnym mankamentom, nasuwającym się z porównania naszych gospód dietetycznych — dadzą się one usunąć łatwo i szybko ku zadowoleniu klientów i personelu.

W. P.
korespondent „Głosu”

Szkola w Pobiezdiskach wzorem dla całego powiatu

W sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Pobiezdiskach odbyło się w ubiegłą niedzielę sprawozdawcze zebranie Komitetu Rodzicielskiego z udziałem rodziców i przedstawicieli partii. Kierownik szkoły ob. Bornecki mówił o intensywnej działalności Kom. Rodz. w czasie rocznej kadencji, podkreślając zwłaszcza współpracę z komitetem szkoły oraz z miejscowymi władzami i partiami politycznymi.

Zaapelował do rodziców o zwiększenie współpracy nad wychowaniem dzieci. Prezydium Kom. Rodz. przeprowadziło kontrolę nauki, w czasie lekcji i uczestniczyło w kon-

ferencjach Rady Pedagogicznej. Interesowało się życiem i potrzebami szkoły. Dla pobudzenia współzawodnictwa w nauce Prezydium K. R. obdarowało prymusów nagrodami.

Komisja rewizyjna stwierdziła wzorową i celową gospodarkę Komitetu. Zorganizowano na terenie szkoły dożywianie dzieci, półkolonie, zapomogi i podarki dla dzieci niezmogłych. Prócz tego zakupiono sprzęt sportowy i kuchenny na sumę ponad 60.000 zł.

Szkola w Pobiezdiskach jest jedną z najlepszych szkół w powiecie pod względem nauki.

Stefan Bombiński
korespondent „Głosu”

Nie niszczyć tablic!

Z radością witaliśmy po wojnie pierwsze prymitywne tablice z nazwami ulic w oczystym języku. Z dumą patrzyliśmy na pierwsze emaliowane tabliczki. Jest jednak jeszcze w naszym społeczeństwie pewna grupa ludzi, których oko nie cieszy się tymi napisami. Ba, one im wręcz przeszkadzają? Stąd zapewne setki (tak, niestety setki!) poobijanych i poniszczonych w nieprawdopodobny sposób tablic z oznaczeniem nazw ulic. Zagadkowych wandalów nie odstrasza fakt umieszczania tablic na znacznej wysokości: od czego kamienie? Ślady dewastacji mniej dają się zauważyć w centrum miasta — natomiast na przedmieściach nie ma wprost napisu, który by się stał chuligańskim wybrzykiem. Nie pomaga zamiana zniszczonych tablic na nowe: po pewnym czasie „wprawy ręce” uporają się i z nimi.

To trzeba zmienić! MRN nie może nieustannie zmieniać tablic, wyrzucając znaczne sumy z powodu niewłaściwego zachowania się grupy wyrostków. Bo o was tu mowa, obywateli od X do 15 i więcej lat! Uderzcie się w pierś i przyrzeknijcie, że odgąd poprawicie się. Chcemy wam wierzyć, tak jak chcemy mieć ładne, nie obite, z pie-

knymi nazwami ulic, emaliowane — tablice.

A swoją drogą może by M. O. co groźniejszych „rozbijaczy” odstawiała rodzicom, inkasując równocześnie mandat karny za wyczyn ich pociech.

W. P.
korespondent „Głosu”

Bony ułatwiają

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne wprowadziły w gospodach system sprzedaży bonów obiadowych przy specjalnych kasach. Miało to na celu ułatwienie masom pracującym korzystania z posiłków bez zbędnej straty czasu. Cel został osiągnięty i obecnie klienci są obsługiwani szybciej i sprawniej. Wszystkim niezadowolonym z tej innowacji pragniemy przypomnieć, o ile to dłużej trzeba była czekać dawniej, kiedy kelnerzy musieli wypisywać rachunki i wydawać reszty. Jeśli widzi się czasem przed kasą kolejkę, to nie jest to odstraszaające, gdyż nie czeka się długo. Kasjerki bowiem, których wyłączną funkcją jest sprzedawanie bonów, robią to bardzo sprawnie. (U. D.)



Poszła w las

Mówi się, pisze się, a oni swoje!

A gdy kto próbuje zwrócić takimi uwagą, to dowidz się, że powinien samolotem jeździć, albo taksować sobie zamówić, jeśli mu się nie podoba, ale nie wolno mu udzielać pouczeń.

Dla „widzi-mi-się” kilku niesubordynowanych pasażerów wysiadających nieprzepisowo tylnym pomostem, tramwaj przedłuża postój na przystanku lub nie zdąży zabrać wszystkich osób.

Lekceważenie przepisów wydanych przez MPKE staje się znowu nagminnym zjawiskiem.

Nauka poszła w las! Najsmutniejszym natomiast jest fakt, że gdy tylko nikt nas nie pilnuje, nie strofuje, nie zmusza do przestrzegania przepisów, sami jesteśmy na tyle zdyscyplinowani, by poczuli się do obowiązków stosowania się do wydanych przepisów.

Wstyd! Jeszcze raz — wstyd! (owa)

CO GDZIE I KIEDY W POZNAŃSKIM

TEATRY
WIELKI — Dziś o godz. 19 „Halka” St. Moniuszki
NOWY — Dziś nieczynny
POLSKI — Dziś nieczynny
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś nieczynna
MŁODEGO WIDZA — Dziś o godz. 18 „Góry Wolarzówce”

KINA
Apollo — godz. 15.30, 18, 20.30 „Albenitz”
Bałtyk — godz. 16.30 — „Słoń i mrówka” 18.30, 20.30 „Stiepan Razin”
Muza — godz. 15.30, 18, 20.30 „Przybrana córka”
Warta — godz. 11, 12 najnowszy program aktualności, o godz. 14 „Syn pułku” 16, 18, 20 „Zielone lata”
Rialto — o godz. 16, 18, 20 „Splewak nieznan”
Letnie (Park Targowy) — nieczynne
Plast (Starołęka) 18 20 „Harry Smith odkrywa Amerykę”

MUZEA
Muzeum Narodowe czynne: we wtorek, czwartek i soboty od 9—15, w środy i piątki od 12—19, w niedziele i święta od 10—15.

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik Marcelesińskiego Telefon: redaktor naczelny 77-68 za stopnia nac. redaktora 78-38 sekr. redakcji 77-90 dzia. listów i interwencji 78-57 dzia. depesz 78-14. nocny 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zwiastowski
Redaktor naczelny otrzymuje w rozd. od 12-13
Pronumerat na „Głos Wielkopolski” przyjmuje P. P. K. „RUCH”, tel. promeraty 62-25, tel. komisji 75-65, nr k-ta V-6714. Cena numeratu złotejki miesięcznej 135.— kwartalnie 405.—, półrocznie 810.—, złotek.
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3 — Telefon 62-31 — Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz. 7—18.30 w soboty do 14.30
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu ul. Grunwaldzka 19 telefon 62-70 i 64-75.

Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, wtorki i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—12, w poniedziałek zamknięte.

WYSTAWY
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28. Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i ceramiki pn. „Plastyki w Walce o Pokój”. Otwarta w dni powszednie od godz. 10—18 w niedziele i święta od godz. 10—17.

Wolne posady
Korepetytora energicznego dla chorego chłopca poszukuje. — Słowackiego 38, m. 5. 9661g

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

5.00 Początek audycji; 5.10 Aud. dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.00 Streszczenie dziennika; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Przerwa; 13.30 Aud. szkolna dla klas III—IV; 14.00 Aud. Z.N.P.; 14.10 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich w wyk. Franciszka Łukasiewicza; 14.50 Koncert; 15.50 Aud. P. C. K. dla chorych; 16.20 Muzyczna; 16.35 Z warsztatu racjonalizatora; 16.45 Muzyka ludowa; 17.00 Dziennik; 17.15 Koncert; 17.40 Lekcja języka rosyjskiego; 18.00 Splewa Teodor Szeliapin; 18.15 Aud. literacka; 18.30 Muzyka; 18.40 Pozn. dziennik wieczorny; 19.20 Tańce symfoniczne; 19.45 Odpowiedzi; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.00 „Wieczorne cienie” — opowiadanie; 22.20 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Pielni i formy fortepianowe Mussorgskiego;

Nauka
Jazdy samochodem motocyklem, dobrej obsługi pojazdów mechanicznych, nuczysz się w Szkole Kierowców „Auto-Ster” Poznań, Mickiewicza 36 Telefon 34-77 — Początek kursu 9 października 1950 r. Wpisy przyjmujemy stale 8945r

Sprzedaje
Odkurzacz (elektrolux), pierwszorzędny stan, nowy, 220 Volt, sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 9721g.

Sprzedam, zanienię na kamienicę gospodarstwa. Inwentarz całkowity. Dobre położenie. Zaleszenia. Pościłe restan. 0. strów Wlkp. 700. 4015p

Pracownicy poszukiwani
Główna księgową przyjmą zaraz Państwowe Warsztaty Mechaniczne, ul. Warszawska 27, tel. 1209. K2232

OGŁOSZENIA DROBNE

Kunna
Opony 20x24 na 900x1050 x1250. Telefon 13-92. 9744g

Dwa piece pokojowe, przenośne, tanio sprzedam. Luboń, 3 Maja 14. 9760g

Okazywne motocykl „Ilo” 125 cm³. Poznań, Szmarzewskiego 19, od 16—18. 9734g

Dwajno ręcznie wiązane i maszynowe, gabinety, fotele klubowe, różne meble okazywne sprzedaje Lokal Licztacji Trzeźwak, Starv Rynek 48. 9696g

Wiertarki słupkowe, stołowe, punktarka elektryczna, siatka karkowa, maszynowa do karbowanej siatki do cięcia rur. — Adres: Poznań, ul. Rataja 44, telefon 528-25. 9738g

Kamienie ul. Jackowskiego, również idealne części, domek niasto powiatowe, cały wolny, wille nowo Winogradach, Debus, Mosinie, Puszczykowsku, okolic Wzręni, poleca Dukiwicz, Poznań, Daszyńskiego 59, telefon 608-14. 9711g

Zamiana
Zamienie mieszkanie Łodzi na Poznań Wiadomość: Kukaszewicza 4, m. 2. 9567g

Pokój z kuchnią, stróżostwem zamienie na podobne bez. — Oferty Głos Wlkp. dia 9725g

Wolne lokale
Pokój centrum, starszemu panu na stanowisku. — Oferty Głos Wielkopolski dia 9726g.

Szuka lokalu
Umieblowanego, pustego pokoju poszukuje starsza, spokojna pani, Zwrot remontu. Dzierżawa z góry. — Oferty Głos Wielkopolski dia 9715g.

Absolwentka studiów szuka pokoju przy rodzinie. Oferty Głos Wielkopolski dia 9720g

Dwie studentki, spokojne, wy. płacalne, poszukują pokoju. Zgłoszenia: Roosevelta 22 m. 22. 9719g

Dwóch studentów medycyny poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dia 9723g

Student pracujący poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dia 9731g

Studentka poszukuje niekremu naczego pokoju, najchętniej Łazarz. Of Gł Wlkp dia 9737e

Dnia 7 października 1950 zasnęła w Bogu, namaszczona Olejami św. nasza nigdy niezapomniana, najukochańsza matczka, babunia i teściowa, śp.

Emilia Jaśkiewiczowa
wдова po śp. Bolesławie orzeżywszy lat 70.

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W nieulotnym smutku pograżona rodzina
Poznań, ul. Chelmońskiego 16/8
Zasutowo, Tomaszów Maz., Górczów.

Skradziono służbowy legitymację PKP nr 5357, bilet kolejowy roczny nr 043350 na nazwisko Gabriela Kuster. Bliższe now Szamoty. 9729g

Udany rewanż polskich bokserów Polska — Finlandia 12:4

Wspaniała walka Kasperczaka — Drapała znokautowany

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stansu u swego rywala i obypuje go gradem błyskawicznych i celnych kontr. Gość inkasuje potężne ciosy bez zmużenia oka i ku zdziwieniu widzów przez pełne dwa starcia jest w ciągłej ofensywie. Na początku ostatniej rundy tempo wzmagają się. Fin otrzymuje drugie napomnienie za nieczystą walkę i od tej chwili stawia wszystko na banque: jedyny ratunek, to zwycięstwo przez k.o. Polak zdobywa się na najwyższy wysiłek, odpiernając brawurowo, huraganowo wprost natarcie przeciwnika. Pod koniec walki Fin inkasuje potężny cios, pod którym pękają mu łuk brwiowy i sędzia prze-

rywa ten emocjonalny pojedynek. Wygrawa Kasperczak przez tech. k.o.

Dyskwalifikacja Faski

W wadze koguciej po walce bez historii Pirynen (Fin.) wygrał przez dyskwalifikację Faski w 3 rundzie. Polak był kompromitująco słaby i już w 2 starciu zwieszał się na przeciwnika.

Destrukcyjna robota Ankiewicza

Bombardier gdański z młodym objął batutę walki w swe mocne ręce i systematycznie ostrzeliwuje cofającego się przeciwnika. Serie z obu rąk, szyb-

kie jak błyskawica spadają na szczękę i korpus Fina. Nagle „Antek” trafia na punkt i młody Alanne odpoczywa do „8” na macie. Gość wstaje, przykleja się do Polaka, który nie może ustawić rywala do kończącego ciosu. Wygrawa wysoko na punkty Antkiewicz.

Sadowski nie zawiódł

Sadowski (Polska) wykorzystał w pełni przewagę swych długich rąk i narucił Hildenowi walkę na dystans, uzyskując po 2 starciach wyraźną przewagę. Młody Fin nie miał zamiaru tanio sprzedać swej skóry i pod koniec walki ruszył do generalnego ataku. I oto w momencie gdy Polak był już silnie wyczerpany — potrafił się zdobyć na największy wysiłek. Imponujący finisz Sadowskiego porwał widownię i przyniósł jeszcze, jako debiutanta cenne zwycięstwo w drużynie narodowej.

rundy atletycznie zbudowanego Anderssona — wywołały zachwyt 15-tysięcznej widowni. Zwycięstwo Nowary przyjęło spontanicznymi oklaskami.

Szymura rozgniewał się

Przez dwie rundy Franek Szymura spał w ringu, a perspektywę jego na zwycięstwo przedstawiały się w nie bardzo różnorodnych kolorach. Dopiero w ostatnim kole, gdy czupurny Lindholm popełnił największe głupstwo i rąbał boleśnie w szczękę Polaka — Franek obrzucił się. Nie od parady przeważano go przed wojną — lwem północy. Szymura ruszył jak burza, gonił wystraszonego Fina po ringu i po 2 minutach Lindholm zataczając się jak pijany, wyglądał bardzo nietego. Po zwycięstwie Franka, hala ludowa zatrzęsała się od oklasków i chóralnego śpiewu: sto lat, sto lat...

Przykry finał

I wreszcie ostatni, smutny akt zwycięskiego meczu: po 2 minutach ogromny Drapała (Polska) został znokautowany na „stojąco” przez Koski’ego (Finlandia). Polak ma takie warunki fizyczne że mógłby jednym uderzeniem wyrzucić rywala z ringu. Cóż, kiedy do boks nie zawsze konieczna jest bawola siła — nieraz decyduje odrobina serca do walki. A gdy tej „drobnostki” nie ma, wtenczas zdarzają się takie przykre rozczarowania jak debiut śląskiego olbrzymia.

Henryk Jaworowski

Godne tradycje śp. Smoczyka podtrzymał Olejniczak zdobywając tytuł I v. mistrza POLSKI na żużlu

W Krakowie odbyły się w obecności około 15 tys. widzów czwarte z kolei indywidualne mistrzostwa żużlowe Polski, w których uczestniczyła cała czołówka zawodników. Zawodnicy ci uzyskali w okresie walk ligowych największą ilość punktów indywidualnie. Niestety nie startował śp. Alfred Smoczyk, który w uznaniu swej wysokiej klasy jeździeckiej został uznany za mistrza Polski na rok 1950. Tak więc zawody odbywały się o tytuły I i II wicemistrza Polski.

Od pierwszego biegu prowadzenie objął Olejniczak (LKM Unia-Lesno), który wygrał wszystkie biegi, uzyskując 20 pkt. i tytuł I wicemistrza Polski przed T. Kołeczkiem (Ogniwo Łódź) 18 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Kapała (Kolejarz Rawicz) 17 pkt., 4) Kaznowski (Włókniarz Cz.

AZS (Poznań) lekkoatletycznym drużynowym mistrzem Polski

Emocjonujący skok o tyczce — Stawczyk pierwszy na 100 m.

Brak poważniejszych imprez lekkoatletycznych w Poznaniu ścignął w niedzielę ok. 5 tys. widzów na boisko WKKF — zwolenników tej dyscypliny sportu. Tak jak pełen komplet był na widowni, również i zawodnicy stawili się tym razem w komplecie. No, bo też stawka była nie bylejaką. 6 drużyn (Ogniwo Kraków, Ogniwo W-wa, Budowlani i Spójnia z Gdańska, Włókniarz Łódź, AZS Poznań), które zakwalifikowały się do finału, ze 150 zawodnikami walczyło o tytuł drużynowego mistrza Polski.



Stawczyk (AZS Poznań) uzyskał najlepszy czas na 100 m — 11 sek. Widzimy go na starcie

ski (Bud.) 2,38,5; 4) Kasprzycki (Sp.) 2,38,8; 5) Czajkowski (O. W-wa) 2,40,6.
 100 m p. pł.: 1) Stawczyk (AZS) 11 sek.; 2) Mach (Bud.) 11,1; 3) Buhl (O. Kr.) 11,2; 4) Antonowicz (Wł.) 11,4; 5) Adamski (AZS) 11,5.
 3,82 m: 2) i 3) Ważyński (O. W-wa) i Krzesiński (Sp.) 3,72; 4) Hanc (AZS) 3,60; 5) Pach (AZS) 3,51; 6) Szelągowiec (AZS) 3,40.

110 m p. pł.: 1) Skalbani (AZS) 16 sek.; 2) i 3) Krzyżanowski (Sp. Gd.) i Ogłobin (O. W-wa); 4) i 5) Pawłowski (Wł.) i Burzyński (O. W-wa) 16,8.
 400 m: 1) Mach I (Bud.) 49,9 sek.; 2) Korban (Sp.) 50,8 sek.; 3) Buhl (Kr.) 50,8 sek.; 4) Puchowski (Łódź) 51,9 sek.; 5) Rabenda (Bud.) 52,2 sek.

Pchnięcie kulą: 1) Łomowski (Bud.) 15,23; 2) Krzyżanowski (Sp.) 14,54 m; 3) Gierutto (W-wa) 13,52 m; 4) Zieloniewski (Bud.) 13,57 m; 5) Habrat (W-wa) 12,90 m; 6) Hoffmann (AZS) 12,07 m.

Skok wzwyż: 1-5) Dregiewicz (Kr.), Cecula (Bud.), Zwolninski Ważyński (obaj W-wa) i Skalbani (Poz.) po 1,70 m; 6) Latacz (Poz.) 1,65 m.
 3000 m: 1) Kielas (Bud.) 9 min.; 2) Wieniec (Kr.) 9:02,2 min.; 3) Mańkowski (Bud.) 9:10,9 min.; 4) Nowak I (AZS) 9:20 min.; 5) Nowak II (AZS) 9:22,8 min.

Oszczep: 1) Gierutto (W-wa) 51,28 m; 2) Sumiński (AZS) 51,03 m; 3)

Klasa A POZPN

Unia (Mosina) — Spójnia (Kalisz) 2:0 (1:0).

Kolejarz (Rawicz) — Stal (Poznań) 4:1.

Kolejarz (Grodzisk) — Kolejarz I (Pz) 1:0.

Kolejarz (Piła) — Unia (Sroda) 2:0.

Kolejarz (Jarocin) — Kolejarz (Kępno) 0:0.

Budowlani (Pz) — Spójnia (Pz) 6:3.

Kolejarz (Rawicz) — Stal (Pz) 4:1.

Szachy

AZS (Gliwice) 6:2 Spójnia (Poznań)

Spotkanie szachowe o mistrzostwo Ligi pomiędzy poznańską Spójnią i gliwickim AZS-em rozegrane w Poznaniu zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem AZS, który udowodnił, że jest zespołem bardzo niebezpiecznym.

1) Gwardia (Kr.) 20 31 48:15
 2) Unia — Ruch 18 27 42:19
 3) Kolejarz (Pz) 19 22 43:35
 4) Związk. (Kr.) 19 21 33:25
 5) Kol. (W-wa) 20 20 38:42
 6) Górnik (Radl.) 19 19 28:28
 7) CWKS 17 17 35:36
 8) Ogniwo (Kr.) 17 17 23:22
 9) Bud. (Chorz.) 19 15 29:58
 10) Górnik (Byt.) 19 15 29:58
 11) Włókniarz 19 14 29:42
 12) Związk. (Pz) 20 8 16:46

I liga

Kolejarz (W-wa) Górnik (Radlin) 4:0

Gwardia (Kr) — Budowlani 2:0

Związkowiec (Kr) — Unia Ruch 1:1

Tabela ligowa

- Gwardia (Kr.) 20 31 48:15
- Unia — Ruch 18 27 42:19
- Kolejarz (Pz) 19 22 43:35
- Związk. (Kr.) 19 21 33:25
- Kol. (W-wa) 20 20 38:42
- Górnik (Radl.) 19 19 28:28
- CWKS 17 17 35:36
- Ogniwo (Kr.) 17 17 23:22
- Bud. (Chorz.) 19 15 29:58
- Górnik (Byt.) 19 15 29:58
- Włókniarz 19 14 29:42
- Związk. (Pz) 20 8 16:46

CWKS zwycięża w Pradze

W ramach turnieju drużyn wojskowych, z okazji święta armii czechosłowackiej, CWKS pokonał w Pradze drużynę bułgarską CDNV 4:1 (0:1), zdobywając bramki przez: Bobule, Anioła i Glimasa oraz jedną samobójczą. Punkt dla zespołu bułgarskiego uzyskał Stankov. Sędziował Nemcovsky CSR. Zwycięstwem tym zespół Polski zajął w turnieju trzecie miejsce. O pierwsze i drugie miejsce grać będą drużyny ATK i Honved.

Hokej na trawie

Zacięte boje w lidze hokejowej

W dniu wczorajszym prowadzące w tabeli ligi hokeja na trawie zespoły Związkowca (Gniezno) i Włókniarza (Poznań) pauzowały, dzięki czemu pozostałe zespoły zdołały poprawić swoje lokaty. Odnosi się to przede wszystkim do Kolejarza (Gniezno), Związkowca (Poznań) i poznańskiej Stali, Unia (Sroda) — Stal (Poznań) 0:1. Sędziocy hokeiści mają w ostatnich spotkaniach wyraźnego pecha. Mecz niedzielny z jedenastką Stali mógł się również zakończyć sukcesem pokonanych. Jedyna bramka padła z dość niewyraźnej pozycji.

Związkowiec (Poznań) — Budowlani (Bielsko) 3:0

Mieścowi mieli przez cały czas gry inicjatywę a nieliczne, chwilami nawet groźne zagrania bielszczan pewnie obronili, dysponując lepszą rutyną.

Związkowiec (Poznań) bije Ogniwo (Cieszyn) 3:0

Zajmujący ostatnią pozycję w tabeli ligowej cieszyński z trudem stawiali opór poznańskiemu zespołowi.

Janzyński (AZS) 50,65 m; 4) Szelest (W-wa) 50,14 m; 5) Gburczyk (W-wa) 49,98 m.

Skok w dal: 1) Stawczyk (AZS) 6,66 m; 2) Starościcki (W-wa) 6,59 m; 3) Pawłowski (Łódź) 6,54 m; 4) Ratajczak (Kr.) 6,47 m; 5) Okoński (Spójnia) 6,46 m i 6) Dzielowski (AZS) 6,39 m.

Punktacja: 1) AZS (Poznań) 27 852 p.; 2) Ogniwo (W-wa) 27 347 p.; 3) Spójnia (Gdańsk) 26 155 p.; 4) Włókniarz (Łódź) 25 264 p.; 5) Budowlani (Gdańsk) 25 006 p.; 6) Ogniwo (Kraków) 24 574 punktów.

Repr. Ligi Poznańskiej — repr. Gwardii 5:1

Niedzielne spotkanie reprezentacyjnych drużyn Poznania i ZS Gwardia, z którego całkowity dochód przeznaczono na odbudowę warszawskiego boiska Kolejarza na Dębcu do zawodników oraz licznie zgromadzonej publiczności przemówił prezes POZPN prok. Jonsik.

Spotkanie rozpoczęła Gwardia przeprowadzając w pierwszych minutach gry szereg ataków na bramkę Krystkowiaka, kończących się jednak na doskonale dysponowanym Tarce i parze obrońców Stopniowo drużyna Poznania przejmując inicjatywę w swoje ręce i uzyskuje znaczną przewagę przez stosowanie szybkiej gry przyziemnej. Gwardziści bronili się jednak zacięte, tak, że dopiero w 13 min. Smolski z zamieszaniem podbramkowo go zdobył pierwszy punkt dla swoich barw.

Po przerwie obraz gry się nie zmienia i w dalszym ciągu

przewagę posiada drużyna POZPN. Uwidacznia to się w 59 min., kiedy Białas przytomnie dobija odbity przez bramkarza strzał Chudziaka. Jest 2:0 dla Poznania. Krótko potem Czapczyk dwukrotnie podwyższa wynik w 67 i 70 min. do 4:0. Wynik dla Poznania ustala w 81 min. Kołtuniak, zamieniając rzut karny, za niepotrzebną rękę pomocnika Gwardii na piątą bramkę.

Na trzy minuty przed końcem gry Gwardziści uzyskują ze strzału Bułata honorowy punkt.

Sędziował dobrze obiektywnie ob. Wóblewski.

Zakończenie I Kroku Tenisowego

W niedzielę po południu zakończył się finał Pierwszego Kroku Tenisowego organizowanego przez POZT w Poznaniu i jednocześnie w Gnieźnie, Wrześni, Szamotułach, Trzcielance Wolsztynie Chodzieży Rawiczu Ostrowiu, Kaliszu i Ostrzeszowie.

Finał rozegrany na kortach Poznania zgromadził blisko 30 najlepszych młodzików: juniorów i juniorki. Oto wyniki półfinałów:

Buhl (Stal Poznań) — Witczak (Stal Poznań) 4:6, 6:2, 5:2 Korach (Stal Poznań) — Kerber (Związkowiec Poznań) 6:5, 6:4.

W finale spotkali się dwaj chłopcy z Stali poznańskiej Buhl i Korach. Na skutek zapadających ciemności grę przerwano przy stanie 1:1 w setach.

Mistrzynią w konkurencji junierek została bezkonkurencyjna Pogorzelska z Ostrzeszowa która w rozgrywkach przeprowadzonych systemem punktowym nie poniosła porażki. (pkw)

Krajowe mistrzostwa bokserskie Zrzeszenia Sportowego Związkowiec

Ogólnokrajowe mistrzostwa bokserskie Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec”, które przez 3 dni toczyły się na ringu poznańskim, zgromadziły ogółem 79 pięściarzy, reprezentujących kluby „Związkowca” z Warszawy, Szczecina, Kielc, Rzeszowa, Wrocławia, Gdańska, Bydgoszczy, Łodzi, Lublina i Poznania.

W piątek rozegrano 20 walk eliminacyjnych. Do najciekawszych walk należały spotkania w wadze koguciej pomiędzy Lüdkiem (Poznań) i Walmusem (Szczecin) zakończonych zwycięstwem poznańczyka. Nowaka (Bydgoszcz) z Kataną (Warszawa) wygraną przez pierwszego oraz w lekkiej pomiędzy starym wygą ringowym Leczkowskim (Bydgoszcz) z „bombardierem” Mijasem (Gdańsk) Zwyciężył rutynowany bydgoszczanin.

W sobotnich spotkaniach ćwiec finałowych wiele walk zakończyło się przed czasem przez techn. k.o. dyskwalifikację względnie poddania się zawodników.

Finały

W walkach finałowych, do których zakwalifikowało się aż 8 poznańczyków uzyskano w następujące wyniki:

W muszej: Wojnowski (Poz) przegrał z Lebedzińskim (Gd.).
 W koguciej: Lüdke (Poz.) pokonał Nowaka (Bydg.).
 W piórkowej: Stępek (Poz.) zwyciężył w 3 starciach przez techn. k.o. Rosiaka (W-wa).
 W lekkiej: Matuszewski (Łódź) uległ Kuźmińskiemu (Gdańsk).
 W lekko-półśredniej: Łukowski (Poz.) wygrał z Monsem (Szczecin).
 W półśredniej: Kaźmierczak (Poz.) poddał się w 1 starciu Buczkowskiemu (Bydg.).
 W lekko-średniej: Żelke (Gdańsk) wygrał z Pietraszakiem (Bydg.).
 W średniej: Korbiak (Poz.) wygrał w 1 starciu przez k.o. z Dorabińskim (Szczecin).
 W półciężkiej: Franek (Poz.) uzyskał zwycięstwo przez dyskwalifikację Koteckiego (Szczecin) za niesportowe zachowanie się w ringu.
 W ciężkiej: Majewski (Poz.) przegrał w 2 starciach przez techn. k.o. z Chychlą (Bydg.).
 W ogólnej punktacji pięściarze poznańskiego Związkowca zdobyli pierwsze miejsce, uzyskując 39 punktów, przed Bydgoszczą 19 p., Gdańskiem 14 p., Szczecinem 12 p., Łodzią 8 p., Warszawą 6 p., Wrocławiem 4 p., Kielcami 2 p., Lublinem 1 p., Rzeszowem po 1 p., (al)



Eugeniusz Walus Jerzy Lüdke St. Leczkowski Zdzisław Stępek Przedownik pracy Zbigniew Nowak Bydgoszcz

